

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 274 (11 036)

Poznań, czwartek 6 grudnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. AR

Berlin

Obrady ministrów państw Układu Warszawskiego

5 bm. rozpoczęło się w Berlinie posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego. W pracach posiedzenia uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych: Bułgarii — Petyr Mladenow, Czechosłowacji — Bohuslav Chaboupek, NRD — Oskar Fischer, Polski — Emil Wojtaszek, Rumunii — Stefan Andrei, Węgier — Frigyes Puja i ZSRR — Andriej Gromyko. (PAP)

Na zachodnim brzegu Jordanu

Anulowano nakaz banicji burmistrza Nablusu

Pod presją nieustannych protestów ludności arabskiej na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy, izraelski gubernator wojskowy anulował nakaz banicji burmistrza Nablusu Bassama Szakaa i zwolnił go z więzienia.

B. Szakaa został uwieczniony 11 listopada pod zarzutem popierania palestyńskiego ruchu oporu i groziła mu deportacja do jednego z ościennych krajów arabskich. Na znak protestu przeciwko jego aresztowaniu inni burmistrzowie arabscy na okupowanych ziemiach podali się do dymisji, a miejscowa ludność kilkakrotnie przeprowadzała strajki protekcyjne. (PAP)

II Konferencja Wojewódzka ZSMP w Lesznie

Znaczący udział młodzieży w pracy dla kraju i regionu

Reprezentanci 31 000 członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w województwie leszczyńskim ocenili wczoraj minione dwa lata swojej działalności i wytyczyli za mierzenia na przyszłość. W II Konferencji Wojewódzkiej ZSMP, która odbyła się wczoraj w Lesznie, obok 110 delegatów i członków występującego Zarządu Wojewódzkiego uczestniczyli także gospodarze regionu z I sekretarzem KW PZPR w Lesznie, Stanisławem Kuleszą i prezesem WK ZSL, Stanisławem Koronowskim oraz sekretarzem Zarządu Głównego ZSMP — Andrzej Witkowski.

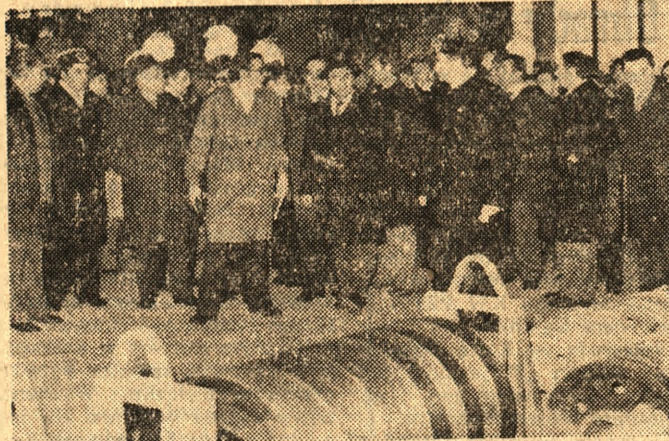
Młodzież pracująca i ucząca się leszczyńskiego potrafi sprostać wymogom nowych czasów — ta teza poparta została dowodami wielu dokonań ZSMP-owców leszczyńskich, solidną ich pracą na co dzień w zakładach pracy, gospodarstwach rolnych, szkołach, a także licznymi czynami społecznymi na rzecz środowiska. Znaczną jest lista wykonanych zobowiązań i deklaracji, owocne są rezultaty patronatów młodzieży nad takimi przedsięwzięciami, jak budowa ośrodków rekreacyjnych w Górznie i Przemęcie, przedszkola w Lesznie, czy mieszkań dla siebie w Goścyniu i Lesznie, Masowy u-

Barbórka węgla brunatnego w Turku

Otwarcie Wytwórni Przenośników Taśmowych w Koninie

Wczoraj w Kopalni Węgla Brunatnego w Turku odbyły się tegoroczne obchody święta żelaznego rezerwatu węgla brunatnego. Z tej okazji w Koninie gościli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydłak, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa Zbigniew Zieliński, minister energetyki i energii atomowej Zbigniew Bartosiewicz.

Przed południem goście wraz z gospodarzami województwa: I sekretarzem KW PZPR w Koninie Andrzejem Bokowskim i wojewodą Henrykiem Kaźmierczakiem uczestniczyli w otwarciu Wytwórni Przenośników Taśmowych w Koninńskiej Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowego. Ten bardzo potrzebny gospodarce narodowej obiekt wybudował w ciągu 30 miesięcy kosztując 600 milionów złotych koninński „Energoblok”. Dzięki przekazywaniu wytwórni gospodarzowi etapami, do wczoraj już wyprodukowano w niej 10 000 ton przenośników. W tym roku kopalnie: „Belchatów”, „Konin”, „Turów” i



Na zdjęciu: J. Szydłak podczas zwiedzania koninńskiej FUGO.

Fot. — S. Ossowski

„Adamów” otrzymają 15 000 ton tych urządzeń, czyli połowę docelowej produkcji wytwórni. Wytwarzane w Koninie taśmociągi cechuje duża nowoczesność. Wytwarzane są w kilku wersjach, od 1800 do 2300 milimetrów szerokości wraz ze stacjami napędowymi, zwrotnymi, podwozami i gasienicowymi dla przenoś-

Prowokacje izraelskie wobec Libanu południowego

W ciągu ostatnich kilku dni artyleria Izraela i południowo libańskich separatystów intensywnie ostrzeliwała Nabatję oraz kilka innych miejscowości w środkowym sektorze południowego Libanu. Napływają doniesienia o zburzeniu do-

mów mieszkalnych i innych budynków. Znaczne straty wyrządzają w sadach i zasiewach. Ostrzeliwano również pozycje Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ w okolicach miejscowości Jatyr i Hadas. (PAP)

Dla huty „Katowice”

Gotowa baza przeładunku

Baza przeładunku rudy dla huty „Katowice” — końcowy „suchy port” na szerokotorowym szlaku Linii Hutniczo-Siarkowej jest już gotowa do przyjęcia pierwszych pociągów z rudą radziecką.

Wykonawcy tej inwestycji przeprowadzają finalne prace rozruchowe i kontrolne w odmrzałalni wagonów, wywrotnicy oraz na całym 4,5 km odcinku taśmociągu, którym surowiec wędrować będzie z „bazy” bezpośrednio w rejon wielkich pieców kombinatu metalurgicznego. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Gratulacje z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Filipińskiej, przypadającego w dniu 6 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depechę gratulacyjną do prezydenta republiki Urho Kekkone.

Energetyczny program FPK

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła swój program energetyczny pod hasłem „węgla — energia — przyszłość”. Przewiduje on oparcie narodowej polityki energetycznej na pełnym wykorzystaniu bogactw naturalnych kraju, podjęcie konkretnych kroków mających na celu zwiększe-

W bieżącym roku

35,5 miliona ton towarów przewiozła flota PŻM

Flota Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie przewiozła już w tym roku 35,5 mln ton towarów. Jest to wynik bardzo dobry, jeśli przypomnieć, że np. w ciągu całego 1975 r. armator ten przewiózł 25 mln ton.

PŻM należy obecnie do największych przewoźników morskich w świecie. Pod względem wielkości przewiezionych ładunków wyprzedzają ją tylko nieliczne przedsiębiorstwa armatorskie. Główną to zasługą szybko postępującej modernizacji floty, która od roku 1971 wzbogaciła się o 80 nowych statków. Są to głównie statki duże i bardzo nowoczesne.

Bieżący rok charakteryzuje się także lepszą eksploatacją floty. Realizując zobowiązania podjęte z okazji 35-lecia PRL, marynarze szczecińscy wykonali remonty szeregu jednostek, dzięki czemu wydajnie podniósł się ich stan techniczny. Również obecnie nadchodzi tego typu zobowiązania podjęte przez załogi przed zbliżającym się VIII Zjazdem PZPR. (PAP)

Genewskie rozmowy

W Genewie odbyło się w środę kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii, uczestniczących w rozmowach mających na celu opracowanie układu w sprawie całkowitego i powszechnego zakazu prób z bronią jądrową. Kolejne spotkanie delegacji po roboczej przerwie, odbędzie się w Genewie 4 lutego 1980 r.

Zamieszki w Turcji

We wtorek w Adenie doszło do zamieszek, spowodowanych przez uczniów dwóch miejscowych liceów. Wysuli oni na ulice miasta, protestując przeciwko zatrzymaniu przez władze ich kolegów, którym zarzuca się prowadzenie agitacji politycznej. Policja do stłumienia demonstracji użyła m.in. gazów łzawiących. Dwóch uczestników zajęć zginęło od zabłąkanych kul. Grupy demonstrantów przemarszerowały ulicami miasta, niszcząc i podpalając parkujące samochody.

Protest Indian

Z Macello w stanie Alagoas (Brazylia) donoszą, iż około 300

Były szach uzyska azyl polityczny?

Kryzys irański tematem kampanii wyborczej w USA Rezolucja Rady Bezpieczeństwa CNZ

W Iranie podsumowywane są wyniki referendum w sprawie projektu nowej konstytucji, określającej strukturę państwa po obaleniu cesarstwa. Jak pisze prasa irańska, według wstępnych danych ustawa zasadnicza została zaaprobowana abso-

lutną większością głosów. W Teheranie odbyło się wspólne posiedzenie Rady Rewolucji Islamskiej i tymczasowego rządu Iranu, na którym poinformowano, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy odbędzie się w kraju wybory prezydenta i pierwsze posiedzenie parlamentu. Po wyborach zostanie utworzony stały rząd.

W Iranie rozpoczęto emisję nowych pieniędzy. W obiegu znajdują się już monety o różnej wartości. Zamiast portretu szacha na awersie w wieńcu z liści podano wartość nominalną, a na rewersie umieszczono napis: Islamska Republika Iran.

Kryzys irański stał się w USA dość nieoczekiwane tematem toczącej się tu kampanii

wyborczej i ostrej kontrowersji między czołowymi kandydatami do prezydentury. Senator Edward Kennedy w wywiadzie telewizyjnym w San Francisco ostro skrytykował administrację za popieranie zdegradowanego szacha i udzielanie mu w praktyce azylu politycznego.

Administracja zareagowała szeregiem oświadczeń, w których stwierdza się, że tego rodzaju wystąpienia utrudniają wysiłki Waszyngtonu szukającego wyjścia z kryzysu i drogi do zwolnienia trzymany w Teheranie zakładników.

Stanowisko administracji poparli niemal wszyscy inni kandydaci do stanowiska prezydenta składając oświadczenia ostro krytykujące senatora Kennedy'ego. Całe wydarzenie jest jednak zapowiedzią tego, że wcześniej czy później kryzys irański stanie się jednym z głównych tematów kampanii wyborczej w USA.

Wtorkowa prasa amerykańska
Dokończenie na str. 2

Głos polski w debacie ONZ

Działalność na rzecz pokoju podstawową zasadą polityki PRL

4 bm. w Komitecie Politycznym XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczęła się debata nad realizacją deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednym z pierwszych mówców był przedstawiciel Polski amb. Bogumił Sujka, który podkreślił, że rząd Polski uważa za działalność na rzecz konsolidacji pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego za podstawową zasadę polityki zagranicznej PRL.

W ciągu ostatniego okresu dokonano znacznego postępu w umacnianiu odprężenia — kontynuował mówca — zwłaszcza w Europie. Obecnie najważniejszą sprawą pozostała obciążenie działaniem na rzecz odprężenia również strefy militarnej. W związku z tym należy żałować, że inicjatywy krajów socjalistycznych w czasie rozmów wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojnej w Europie środkowej, jak również doniesie propozycje, jakie Leonid Breżniew ogłosił w Berlinie — dotychczas nie spotkały się ze zrozumieniem niektórych państw zachodnich. Niestety, zamiast podjęcia tych propozycji, niektóre państwa NATO planują instalowanie nowych rodzajów pocisków rakietowych i nowych broni nuklearnych w Europie zachodniej. Dążenia NATO do osiągnięcia ogólnej przewagi militarnej stwarzają

bezpośrednie zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — kontynuował przedstawiciel Polski — niezbędne jest podejmowanie wszelkich wysiłków w celu eliminacji napięć w różnych częściach świata: na Bliskim Wschodzie, w Afryce Południowej czy w Azji — gdzie m. in. Wietnam nie szczędzi starań na rzecz stabilizacji w regionie południowo-wschodnim.

Ambasador przypomniał, że przed rokiem Zgromadzenie Ogólne przyjęło z inicjatywy Polski deklarację o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Szczególna doniosłość tego dokumentu polega m. in. na tym, że zawarto w nim podstawowe prawo każdego narodu i każdego człowieka — prawo do życia w pokoju.

Jako inicjator tej deklaracji, Polska uważa działalność na rzecz wcielenia w jej życie, za swój zaszczytny obowiązek. Mówca poinformował, że 13 października Rada Ministrów PRL powzięła decyzję w tej sprawie, dotyczącą m. in. programów oświatowych. Działalność ta opiera się na przekonaniami, że urzeczywistnienie deklaracji będzie miało istotny wpływ na proces umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego. (PAP)

H. Jabłoński przyjął ambasadora Nigru

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 5 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Nigru Mahamane Kariomu, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Kulaga.

Następnie amb. Karimou został przyjęty przez przewodniczącego Radę Państwa na audiencji prywatnej, przy której był obecny E. Kulaga.

Na dziedzińcu belwederskim kompania reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe. (PAP)

OD GŁOSY

Sprawa datuje się od roku 1953, niemniej upłynęło czasu, a także pewne nowe elementy w stosunkach Warszawa — Bonn przydają jej aktualności. Chodzi mianowicie o „wypędzonych”, żyjących w RFN.

Zgodnie z ustawą, uchwaloną przez zachodniemiecki parlament przed dwudziestu sześciu laty, po jej, „wypędzonych” jest dziesięć lat. Ludzi tych zaprasza się do odróżnienia ich od ogółu obywateli RFN dokumenty osobiste, podtrzymując także w ten sposób nierzeczywiste nadzieje na odzyskanie terytoriów za Odrą, Nysą, Łużycą, w Sudetach, itd.

A prawda jest taka, iż bardzo znaczną część „wypędzonych” to ofiary bezpośrednich działań reżimu na zistowski, który na przełomie lat 1944 i 1945, szerząc propagandę okrucieństwa popełnianych przez Czerwona Armię — skłonił tysiące Niemców do ucieczki. Mniej więcej tyle samo obywateli niemieckich zostało przymusowo ewakuowanych przez władze hitlerowskie. To z nich głównie rekrutują się szeregi rewizjonistycznych ziomkostw, działających w Niemczech Zachodnich. Dopiero później zasilił je niemieccy przesiedleńcy, odratowani z Polski na mocy ustaleń Układu Poczdamskiego, zwracającego nam Dolny Śląsk, Ziemię Lubuska, Pomorze Zachodnie oraz Gdańsk, Mazury i Warmię.

Ostatnio do grona „wypędzonych” zaliczani są także wyjeżdżający z Polski w związku ze zgłoszoną przez siebie chęcią przeniesienia się do RFN. Co więcej, do kumy „wypędzonych” wlicza się obecnie już i w tym, którzy opuścili niemieckie ziemie państwowe (albo czeskie).

A wszystko to odnotowujemy w dziewięć lat po podpisaniu układu o normalizacji stosunków pomiędzy Polską i RFN oraz w programie trzydziestopięcioletniego powrotu ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem do Macieży.

WP

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

1 6 8 19 21

LOSOWANIE II

3 15 24 33 34

Konicówka band. 1663

„Express-Lotek”

13 18 27 30 41

Zwiększają się trudności dolara na światowych giełdach

Od kilkunastu miesięcy waluta amerykańska boryka się z poważnymi trudnościami, ale obecnie dolar przeżywa „czarne dni” na najważniejszych giełdach finansowych świata — stwierdza francuski dziennik „Le Figaro”.

Na paryskiej giełdzie notowania dolara spadły do najniższego poziomu od 13 miesięcy. Jego kurs wynosi 4,02 franków. Jednocześnie, znacznie wzrosła cena złota — za uncję płać się w Paryżu po-

nad 448 dolarów, to jest o 13 dolarów więcej niż w ubiegłym tygodniu. Kryzys walutowy narasta z każdym dniem, świadcząc o niezdolności rządów państw zachodnich, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych do działań w celu jego rozwiązania.

Obserwatorzy polityczni są zdania, że obecny ostry spadek wartości amerykańskiej waluty jest wynikiem wzrostu zadłużenia zagranicznego Stanów Zjednoczonych, jak rów-

nież posunięciem Iranu, który ogłosił, że nie będzie przyjmował dolara przy regulowaniu płatności za irańską ropę. Amerykańskie zadłużenie — pisze w gazecie były minister spraw zagranicznych Francji — Michel Jobert — osiągnęły już takie rozmiary, że najwyższy czas pomyśleć o ich spłacie. Tymczasem — dodaje Jobert — USA ciągle drukują i emitują na międzynarodowy rynek walutowy nowe dolary nie mające pokrycia w produkcie przemysłowej. (PAP)

Trzęsienie ziemi w polskiej stacji antarktycznej

Przebywający na stacji polarnej im. Henryka Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego w Antarktyce polscy badacze przeżyli w tych dniach słabe trzęsienie ziemi. W nocy zbudziło ich ze snu lekkie kołysanie trwające 50 sek.

Przebywająca obecnie w stacji grupa poloników przygotowuje się do powrotu do kraju. Wymienili wkrótce kolejną wyprawę Instytutu Ekologii PAN. Cześć jej członków przebywać tam będzie na letnich badaniach przez okres 3 miesięcy, prowadząc badania m. in. geologiczne i kartograficzne. Inni pozostaną na kolejny okres zimowy.

Załoga stacji prowadzi systematyczne obserwacje i pomiary sejsmiczne rejonu Antarktydy Zachodniej oraz badania magnetyczne i meteorologiczne. Program badań przewiduje również obserwacje biologiczne, głównie fauny morskiej. (PAP)

Na stacji Poznań — Wschód

Wykolejone wagony umieruchomiły komunikację

Znaczne zakłócenia w ruchu pociągów w rejonie stacji kolejowej Poznań-Wschód spowodował wczoraj wypadek, który wydarzył się tam przed godz. 5. Podczas wprowadzania na bocznicę dwóch wagonów towarowych, wykoleiły się one tak niefortunnie, że zatarasowały tor w kierunku Wągrowca. Dopiero użycie ratowniczego dźwigu umożliwiło ustawienie wagonów na szynach i „odkorkowanie” wspomnianej linii. Nastąpiło to o godz. 13.15 a więc przerwa w ruchu trwała tam ponad 8 godzin. Pociągi dojeżdżające ze strony Wągrowca do Poznania Głównego tam się zatrzymywały, a pasażerowie przesiadali się do autobusów. (bop)

W Poznaniu

Obrady ociemniałych żołnierzy

Wczoraj odbyło się w Poznaniu VII walne zebranie członków poznańskiego Oddziału Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL. Przybyli m. in.: przedstawiciele KC PZPR, Urzędu do Spraw Kombatantów oraz władz polityczno-administracyjnych Poznańskiego z kierownikiem Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Olgierdem Samolińskim i wicewojewódz — Zofią Dąbrowską, szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego gen. bryg Witoldem Wereszczyńskim.

W czasie zebrania standardowa poznańska organizacja ZOZ

udekorowano odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego” oraz Honorową Odznaką Miasta Poznania. Michałowi Bieleckiemu wręczono Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto grupę ociemniałych kombatantów wyróżniono m. in. odznakami regionalnymi województw: konińskiego, poznańskiego i zielonogórskiego.

Ważnym nurtem w dyskusji były sprawy socjalno-bytowe członków związku. Wybrano nowy zarząd oddziału. Na jego czele stanął ponownie Antoni Niewiada. (wig)

Kryzys irański tematem kampanii wyborczej w USA

Dokończenie ze str. 1

ska wyraża przypuszczenie, że umieszczając b. szacha Iranu w szpitalu wojskowym w Teheranie administracja oficjalnie przejęła nad nim opiekę i najprawdopodobniej udzieli mu w najbliższym czasie azylu politycznego. Oznaczałoby to, że b. szach na dłuższy okres pozostanie w Stanach Zjednoczonych.

4 bm. w godzinach popołudniowych Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie przyjęła kompromisową rezolucję, która wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu niebezpiecznego napięcia w stosunkach irańsko-amerykańskich, które może mieć poważne następstwa dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W związku z tym rezolucja: — pilnie wzywa rząd Iranu do natychmiastowego uwolnienia zatrzymanego w Teheranie personelu Ambasady USA, zapewnienia mu ochrony i zezwolenia na opuszczenie Iranu;

— wzywa rządy Iranu i USA, by poczyniły kroki w celu pokojowego rozwiązania, zgodnie z zasadami ONZ, pozostałych kwestii istniejących między obu stronami;

— wzywa rządy Iranu i USA do wykazania w obecnej sytuacji jak najdalej posuniętej powściągliwości;

— postuluje, aby sekretarz generalny ONZ podjął misję dobrej woli w celu natychmiastowej realizacji rezolucji i poczynił w tym celu odpowiednie kroki;

— postanawia, aby Rada Bezpieczeństwa ONZ nadal aktywnie zajmowała się sprawą, a sekretarz generalny ONZ informował ją o rozwoju wydarzeń związanych z jego wysiłkami.

Mimo że Rada Bezpieczeństwa obradowała w ciągu ostatnich czterech dni bez udziału przedstawicieli Iranu, który tym razem nie przedstawił swoich argumentów, pierwszą część rezolucji odnotowuje list irańskiego ministra spraw zagranicznych z 13 listopada, w którym jest przedstawiona skarga Iranu.

Studenci irańscy, którzy już od ponad miesiąca przetrzymują zakładników amerykańskich wziętych w Ambasadzie USA w Teheranie stwierdzili, że przyjęta we wtorek rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ wzywająca ich do uwolnienia schwytych jest „podjęta pod dyktando Stanów Zjednoczonych”. Ich rzecznik oświadczył, że „kryzys (w stosunkach irańsko-amerykańskich) nie zostanie rozwiązany, dopóki nie zostaną uwolnieni zakładnicy z Iranu”. (PAP)

Program finansowy energetyki nuklearnej w USA

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych zatwierdziła we wtorek program finansowy Komisji ds. Przepisów Nuklearnych (NRC) na rok 1980. Przewiduje on budżet komisji w wysokości 425 milionów dolarów. Obecnie program ten musi być zatwierdzony przez Senat. Budżet NRC został uchwalony wbrew wysiłkom niektórych członków Izby Reprezentantów, aby znacznie ograniczyć plany rozwojowe energetyki nuklearnej w USA. (PAP)

135 ofiar walk o meczet w Mekce

Po dwóch tygodniach krwawych walk o odbicie zajętego przez rebeliantów wielkiego meczetu w świętym mieście Mekka w Arabii Saudyjskiej, sporządzono wstępny bilans strat. Jak poinformował na konferencji prasowej saudyjski minister spraw wewnętrznych, książę Nafel Ibn Abdul Aziz, w walkach, które toczyły się na terenie meczetu, zginęło ogółem 135 osób, w tym 60 żołnierzy Gwardii Narodowej oraz 75 rebeliantów, zaś około 200 żołnierzy odniosło rany. Siły rządowe wzięły również do niewoli 170 jeńców, których znaczny odsetek

Otwarcie Wytwórni Przenośników Taśmowych w Koninie

Dokończenie ze str. 1

rownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa spotkali się z Sekretariatem KW PZPR. Gospodarze województwa poinformowali gości o aktualnych problemach społeczno-gospodarczego rozwoju regionu oraz o sytuacji w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” przed zbliżającą się zimą. Omówiono także problemy pracy partyjnej i przebieg dyskusji nad Wytocznymi na VII Zjazd PZPR.

W południe goście i gospodarze województwa oraz przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego Elekrowni, kierownictwo Biura Projektowego Górnictwa Odkrywkowego „Poltegor” kierownicy wszystkich kopalń węgla brunatnego w kraju, zakładów remontowych tej branży, fabryk urządzeń, przedsiębiorstw wykonawczych i placówek naukowo-badawczych uczestniczyli w resortowych obchodach tegorocznej „barbórki”.

Otwierając akademię dyrektor generalny Zjednoczenia PWBIE Wiesław Zaborowski podkreślił, że centralne uroczystości barbońkowe przemysłu węgla brunatnego obchodzone są w kopalni „Adamów” w uznaniu tegorocznego dorobku jej załogi. Górnicy z Turku są w tym roku najlepszymi ze wszystkich kopalń. W 20-lecie kopalni jej załoga przekracza plany umożliwiające pełne wykorzystanie mocy pobliskiej elektrowni „Adamów”. Na kilka dni przed Barbórką zameł dawał oni o wykonaniu planu rocznego przez odkrywkę „Władysławów” a tym samym realizacji podjętych z okazji 35-lecia PRL czynów produkcyjnych. Jest to zasługa całej załogi a w szczególności brygad: Stanisława Stolarskiego,

Stefana Stachurskiego, Józefa Biakia, Henryka Kluski i Juliusza Nowaka. Jednocześnie kopalnia „Adamów” wpisana została jako pierwsza do ustanowionej ostatnio księgi zasług przemysłu węgla brunatnego.

W czasie akademii podkreślono, że bieżący rok był wyjątkowo trudny dla kopalni węgla brunatnego. Zima a także trudności zaopatrzeniowe i remontowe utrudniały bieżącą realizację zadań. Koniec roku jest jednak pozytywny i przygotowane do eksploatacji złoża dają pewność właściwej pracy elektrowni w najbliższych miesiącach.

W uznaniu zasług i rzetelnej pracy najlepszym górnikiem „Adamowa” wręczono wczoraj odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Marian Jędrzejczak — przodowy koparki z odkrywki „Adamów”. Wręczono 2 Złote, 6 Srebrnych i 7 Brązowych Krzyży Zasługi, 8 odznak „Za zasługi dla województwa konińskiego”. Za osiągnięte wyniki we współzawodnictwie brygad Mariana Zięby z kopalni „Adamów” otrzymała złotą, Stanisława Kupidury z konińskiego FUGO oraz Zdzisława Białasza z brykiotowni KWB „Konin” srebrne odznaki Wicentego Pstrawskiego.

Zabierając głos członek Biura Politycznego, wicepremier Jan Szydłak serdecznie podziękował górnikom „Adamowa” za dobrą pracę w roku jubileusz kopalni. Podkreślając trudne warunki pracy, uznał nie dla górników, którzy w poważnym stopniu nadrobili zimowe zaległości. Wyraził jednocześnie wdzięczność jubilatowi górnicy pracy, który stanowią wzór zaangażowania i patriotycznej postawy dla swych młodszych kolegów. (woj)

Zmarł Jerzy Mańkowski



W wieku lat 51 zmarł nagle poznański pisarz i działacz kulturalny — Jerzy Mańkowski. Był w pełni sił twórczych. Pisał w swoich książkach o naszych czasach, o problemach współczesnych Polaków. A

także — o rodowodzie naszych losów. Jego powieści były lubiane i cenione przez czytelników. Za książkę „Najpiękniejsza umiera gałąź” otrzymał nagrodę literacką Centralnej Rady Związków Zawodowych. Ostatnia powieść pisarza „Nie nauczyłem się od ziemi”, mówiła o trudzie górników konińskich; twórca pracował własnie nad drugim jej tomem.

Dał się poznać jako autor wielu audycji telewizyjnych. Prowadził również aktywną działalność w Związku Literatów Polskich. Przez swą pasję działania, kompetencję i rzetelne zaangażowanie w sprawy współczesności wyraźnie wpłynął na życie kulturalne Wielkopolski.

Nasza redakcja ma szczególne powody do głębokiego żalu. To przecież na naszych łamach w 1949 roku pisarz ten debiutował opowiadaniem na destanym na konkurs „Głos Wielkopolski”. Później wielokrotnie publikował tu swoje prace, wielokrotnie wypowiadał się o problemach polskiej kultury, życia literackiego. (bran)

Dymisja rządu Nikaragui

Z Managui nadeszła wiadomość o podaniu się do dymisji całego składu Rewolucyjnego Rządu Odbudowy Narodowej, by stworzyć możliwości działania 3-osobowej Radzie Rządzącej. Ogłoszony w tej sprawie przez sekretarza generalnego Gabinetu Rewolucyjnego, Emilio Baltodano, komunikat stwierdza, iż „cały skład gabinetu ministrów, wiceministrów, dyrektorów i ich zastępców w rządzie ze zdrowym zwracaniem zarządzanemu państwu przedstawia radzie swa rezygnację”. Wśród człon-

ków gabinetu, który podał się do dymisji, jest m. in. faktyczny twórca rządu rewolucyjnego, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Tomas Borge.

W skład Rady Rządzącej wchodzi: dowódca Ludowej Armii Sandinistycznej Daniel Ortega, brydz biznesman Alfonso Robelo, pisarz Sergio Ramirez, były dowódca partyzantki sandinistycznej Moises Hassan oraz wdowa po zamordowanym przez bojówkę Somozy dziennikarzu nikaraguańskim, Violeta Chamorro. (PAP)

Nierozstrzygnięty wynik wyborów w Islandii

Wbrew oczekiwaniom, przed terminowe wybory w Islandii nie przyniosły zasadniczej zmiany układu sił w 60-osobowym Althingu (parlament). Najsilniejszym stronnictwem pozostała nadal prawicowa Partia Niepodległości, która zyskała zaledwie 1 mandat

ma ich obecnie 21. Mimo to najprawdopodobniej pozostanie ona w opozycji, bowiem Partia Postępową (liberalów), która powiększyła swój stan posiadania z 12 do 17 miejsc w parlamencie, z góry odrzuciła ewentualność wejścia w koalicję z konserwatystami. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 1 do plus 4 stopni, maksymalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wczoraj o godz. 18 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie plus 11 stopni, w Lesznie i Pile plus 12 stopni; ciśnienie 999 hPa, czyli 750 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka w 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

L-13

NASZE POLSKIE SPRAWY (II)

Handel aktywny

W Dании usłyszeć można opinię, że gospodarka tamtego kraju stanęłaby, gdyby któregoś dnia nie dotarł tam polski węgiel. Nie ma w tym żadnej przesady, gdyż połowa całej ilości czarnego paliwa zużwanego w Danii pochodzi właśnie z Polski. Nie tylko węgiel eksportujemy do naszego bałtyckiego sąsiada, ale akurat ten surowiec ma tam strategiczne znaczenie. My zaś za zarobione dewizy możemy w Danii zakupić szereg wartościowych towarów, m. in. urządzeń dla przemysłu stoczniowego, lub — co nam, konsumentom jest bliższe — świetnych duńskich urządzeń dla mleczarstwa. Agregaty Keldiga pracują w całym naszym kraju.

Takich obrachunków można by dokonać z każdym krajem. Jednym więcej sprzedajemy, od innych znów więcej kupujemy. W ogólnym bilansie, niestety, zakupy nadal przewyższają wpływy uzyskiwane z wywozu polskich towarów. Zlikwidowanie owego ujemnego salda w obrotach z zagranicą to od lat nadrzędne zadanie stawiane przed polskim handlem zagranicznym. Celu tego nie udało się jeszcze osiągnąć. Szczególnie nie sprzyjał temu pierwszy okres lat siedemdziesiątych, gdy ze względu na potrzebę rozbudowy i unowocześnienia gospodarki decydowaliśmy się przede wszystkim na import. W okresie tym dokonaliśmy zakupów na skalę dotąd nie notowaną. Teraz trzeba te wydatki importowe zrekompensować w możliwym eksporcie polskich towarów.

I w tym momencie sprawa zaczyna interesować nas wszystkich. Bo wyniki handlu zagranicznego mają ogromny wpływ na poziom życia każdej niemal rodziny.

Hasło zwiększenia eksportu nie jest oczywiście dla przeciętnego konsumenta zbyt popularne; on raczej wolałby, aby więcej kupowano, by polski sklepowe pełne były rozmaitych zagranicznych towarów. Za co jednak te polki wypełnić, gdy bilans dewizowy od lat mamy ujemny? Stara to prawda handlowa, że na większe zakupy trzeba zarobić większym eksportem. A nie jest to zamierzenie łatwe, skoro nawet w tych dziedzinach w których powinniśmy mieć sporo do powiedzenia w eksporcie zakupy ciążą są większe niż sprzedaż. Na przykład w grupie wyrobów elektromaszynowych ujemne saldo w roku ubiegłym wyniosło 3 mld złotych dewizowych. O tyle więcej kupowaliśmy tych towarów niż sprzedaliśmy.

Charakterystyczna jest też sytuacja w dziedzinie produktów rolniczych i spożywczych.

Jeszcze w roku 1970 białym poważnym eksporterem tych wyrobów, również w latach 1971—75 saldo było dodatnie i wynosiło 800 mln złotych dewizowych. Obecnie zaś import przewyższa o 6 mld zł dewizowych eksport. Przy czym większość zakupów przychodzi nam realizować u partnerów z tak zwanej strefy dolarowej. Chodzi tu głównie o zboża i pasze treściwe. W tej sytuacji produkcja trzody chlewnej wzrasta do rangi najbardziej dewizochłonnej przedsięwzięcia w gospodarce.

Obecna sytuacja w zakresie struktury cen na rynkach światowych jest dla naszego kraju bardzo niekorzystna. W nienotowanym od lat tempie wzrastają koszty zakupu surowców, znacznie wolniej zaś — sprzedaż wyrobów gotowych, których produkcję podjął nasz przemysł. Dzisiaj jeden z nielicznych — obok przemysłu lekkiego — działów gospodarki, w którym notujemy bilans dodatni w obrotach zagranicznych, to paliwa. Korzystne saldo (2,4 mld zł dew.) jest tu oczywiście wynikiem naszego wywozu węgla.

Ceny światowe, zwłaszcza na rynkach kapitalistycznych w latach 1971—1978 średnio rocznie o 12 procent, podczas gdy w latach sześćdziesiątych przyrost ten nie przekraczał jednego procenta. Najbardziej znany i znamieny jest przykład ropy naftowej, której cena w latach 1971—78 wzrosła 6,5-krotnie. Jest to proces narastający. My na dodatek kupujemy paliw coraz więcej: w 1975 — 13,3 mln ton ropy, a już w 1978 — około 16,6 mln ton. Wydatki na zakupy paliw płynnych i gazu wzrosły więc w ciągu tych trzech lat z 3,7 mld zł dew. do 6,3 mld zł dew.

Przed tymi zjawiskami cenowymi chronią Polskę w pewnym stopniu dostawy surowców z krajów RWPG, a zwłaszcza z ZSRR, gdzie ceny mają charakter bardziej stały. Przyjęta tu polityka cen kroczy — regulowanych z pewnym opóźnieniem przy uwzględnianiu zmian na rynkach światowych — przybliża je ostatnio coraz bardziej ku cenom światowym. I o tym trzeba również pamiętać. Chcąc w pewnym stopniu uniezależnić się od światowego kryzysu paliwowo-surowcowego podejmuje z krajami RWPG, a zwłaszcza z ZSRR wspólnie inwestycje w tej dziedzinie.

Wyniki handlu zagranicznego, umiejętność dostosowania się do sytuacji na światowym

rynku, mają bezpośredni wpływ na poziom życia w kraju. I to jest już chyba bezdyskusyjne dla większości obywateli.

Gospodarka nie może rozwijać się bez udziału handlu zagranicznego. Na przykład, aby w latach 1981—85 osiągnąć wzrost produkcji przemysłowej o 20—24 procent, konieczny jest bardzo duży wzrost zakupów surowców, maszyn i urządzeń. W tym samym okresie należy zwiększyć udział produkcji eksportowej w przemyśle do 17 procent. Wpływy ze sprzedaży wyrobów przemysłowych muszą wyrównać wydatki na zakupy surowców i urządzeń. Aby zaś dorównać potrzebom importu w gospodarkę udział produkcji eksportowej w przemyśle do 17 procent. Wpływy ze sprzedaży wyrobów przemysłowych muszą wyrównać wydatki na zakupy surowców i urządzeń. Aby zaś dorównać potrzebom importu w gospodarkę udział produkcji eksportowej w przemyśle do 17 procent.

Dla nas jednak nie jest wszystko jedno, co będziemy sprzedawać. Niezbędne są intensywniejsze działania w celu zwiększenia asortymentu poprawy jakości wyrobów przeznaczonych na eksport. Będą więc rozwijane polskie specjalności eksportowe. Resort handlu zagranicznego widzi tutaj 27 branż, w których istnieje największa szansa powodzenia.

Z kolei umowy wieloletnie z zagranicznymi partnerami umożliwiają nie tylko uzyskanie odpowiedniej skali produkcji, lecz zapewniają również wielkie rynki zbytu dla naszych towarów. Obroty z krajami RWPG, a zwłaszcza z ZSRR, nadal stanowiąc będą dominującą pozycję w strukturze naszego handlu zagranicznego.

Inna nasza specjalność to wzrastająca wymiana i współpraca z krajami Trzeciego Świata, którym potrafimy już zaoferować kompleksowe przedsięwzięcia z zakresu industrializacji oraz sprzedać myśl techniczną i najróżniejszych typów usługi, m. in. projektowe.

W tych rozważaniach handlowych nasuwa się niezmiennie następująca refleksja. Ponieważ nasz udział w globalnej produkcji światowych dóbr materialnych jest wyraźnie większy niż rola, którą odgrywamy w światowym handlu, znaczy to że nie wykorzystujemy swojej pozycji ekonomicznej. Polska rozwijająca się gospodarka powinna więc dawać naszym zagranicznym partnerom, żeby też więcej od nich brać. Jest to niezbędne dla jej dalszego rozwoju oraz dla lepszego zaopatrzenia społeczeństwa.

MAREK PRZYBYLSKI



KAZIMIERZ PARUSZKIEWICZ

pracuje w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, na od krywcę koło Kleczewa kieruje brygadą, do której obowiązków należy kontrola

poznajmy

stanu technicznego transporterów, przenoszących urobiony węgiel. A jest czego doglądać bowiem spadające na brygadę cztery przenośniki mają w sumie ponad 4 kilometry długości. Niemal jak na sześciu ludzi.

Szczególnie aktywnie pracować trzeba podczas postojów przenośników. Wtedy bowiem najłatwiej skontrolować wszystkie mechanizmy i usunąć niesprawności. Niezbędna jest przy tym szybkość działania. Wymaga to wysokich kwalifikacji zawodowych i oczywiście sprawnego kierowania

praca brygady. Kazimierz Paruszkiewicz radzi sobie z tym doskonale od 7 lat. Najtrudniej jest jesienią, gdy deszcze i sioły sprawiają, że teren zamienia się w błotne grzęzawisko. Nielatwo dokonać wtedy wymian ciężkich elementów (niektóre ważą ponad 80 kilogramów), tym bardziej, że nie zawsze może w tych warunkach dotrzeć na miejsce naprawy ciężki sprzęt Górniczy honor nie pozwala jednak tym tłumaczyć niewykonanie zadania. (jab)

Fot. — R. Królak

Dowody pamięci narodu

ROZMOWA Z DR. STANISŁAWEM KŁYSEM, DYREKTOREM WOJEWÓDZKIEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W POZNANIU

— Archiwum, to brzmi urzędowo, mało zachęcająco. Papiery, papiery, papiery...

— To brzmi jak zarzut. Spróbuję jednak uczynić z niego komplement. Archiwa państwowe są w Polsce zarówno placówkami naukowymi, jak i urzędami administracji państwowej. Owe „papiery” służą dzisiejszym i przyszłym potrzebom w dziedzinie nauki, oświaty, kultury, życia politycznego, różnym działom gospodarki narodowej. Dzięki zgromadzonej u nas dokumentacji można badać prawidłowość rozwoju społecznego, umożliwiać szybsze rozwiązywanie niektórych problemów, wynikających z potrzeb rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i poszczególnych regionów.

— A więc archiwa są to miejsca, gdzie przechowywane są dowody pamięci narodu?

— Właśnie tak. Na przykład w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu znajdują się dokumenty obrazujące walkę na rodzie polskiego z dążeniami rządu pruskiego do ograniczenia polskiego stanu posiadania, o oświatę i kulturę, szczególnie o język polski w szkole. Materiały dotyczące walk narodowowyzwoleńczych ukazują udział Wielkopolan w powstaniach narodowych i źródła do dziejów ruchu robotniczego, między innymi świadczą o strajkach robotników rolnych i przemysłowych w latach 1929 — 1936. Można u nas znaleźć materiały dotyczące założenia w roku 1846 fabryki „H. Cegielski, Towarzystwo Akcyjne” oraz zorganizowania w roku 1921 Powszechnej Wystawy Krajowej. Dużą wartość naukową i społeczno-polityczną posiadają materiały z okresu okupacji hitlerowskiej — o działalności hitlerowców oraz o bohaterskiej postawie mieszkańców Poznania i Wielkopolski (na przykład na temat organizowania akcji sabotażowych, udziału Polaków w różnych formach działalności organizacji podziemnych).

— Znana jest rola izb pamięci narodowej i sal tradycji w szkołach, zakładach pracy, a nawet na osiedlach mieszkaniowych. Czy archiwum uczestniczy w organizowaniu tych małych muzeów?

— Oczywiście. Przekazujemy im fotokopie materiałów źródłowych, dotyczących walki o wolność narodową w okresie zaborów oraz w dniach Powstania Wielkopolskiego, czasów okupacji, powstania i utrwalania władzy ludowej, przemian społeczno-gospodarczych kraju i regionu. Pomagamy w opracowywaniu monografii poszczególnych regionów, w przygotowywaniu sesji popularnonaukowych na tematy związane z historią Wielkopolski.

— Jakich informacji szukają w archiwum osoby prywatne oraz przedstawiciele urzędów?

— Osoby prywatne — najczęściej zaświadczeń o pracy, odpisów świadectw szkolnych, wyciągów z aktów stanu cywilnego, wyciągów z ksiąg hipotecznych, odpisów wyroków sądowych oraz różnych zaświadczeń związanych z prześladowaniami w okresie okupacji hitlerowskiej. A urzędy? Te szukają albo aktów własnych, które już znalazły się w archiwum, albo też aktów, które pochodzą z innych instytucji, a są potrzebne do wyjaśnienia lub rozwiązania aktualnie załatwianej sprawy, do opracowania dokumentacji w związku z budową tras komunikacyjnych, obiektów przemysłowych, osiedli mieszkaniowych.

— W Poznaniu, podobnie jak w całym kraju, odbywają się imprezy związane z piątym Tygodniem Archiwów Polskich...

— Wojewódzkie Archiwum Państwowe przygotowało sesję naukową na temat funkcji społeczno-politycznej, naukowej i gospodarczej archiwów, wystawę w Towarzystwie Miłośników Miasta Poznania zatytułowaną „Poznań w dokumentacji archiwalnej”, wspólnie z Muzeum Narodowym wystawę z okazji dwusetnej rocznicy utworzenia Komisji Dobrego Porządku. Wydaliśmy, wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, drugi tom katalogu dokumentów technicznych, zawierających dane na temat drogownictwa, kolejnictwa oraz badań i poszukiwań geologicznych.

Rozmawiał

ZYGUNT ROLA

Przybory kreślarskie na eksport

Wytwórnia „Skala” w Warszawie specjalizuje się w produkcji urządzeń przeznaczonych dla biur projektowych konstrukcyjnych szkół zawodowych i wyższych oraz dla indywidualnych odbiorców.

Najnowsza propozycja jest m. in. stół kreślarski, w którym zamiast żelaznych odważników zastosowano naciąg sprężynowy, co znacznie ułatwia obsługę. Niektóre modyfikacje zastosowane w tej konstrukcji objęte są patentami.

Unowocześnienie produkcji otwiera drogę eksportowi; wyroby ze „Skali” sprzedaje się m. in. do ZSRR i RFN. W Wielkiej Brytanii nasze wyroby uzupełniają zestaw przyrządów nawigacyjnych przeznaczonych dla floty królewskiej. PAP

Sześciuosobowa komisja, w której było trzech inżynierów udała się do kołowni. Tam obejrzała na trzech kotłach eliminatory dymu stwierdzając, że zostały tak wykonane, że sobie tego życzył projektant owych urządzeń oczyszczających. Przystąpił do prób. Palacz na ruszty kotłów wrzucił po 6 kg bat węgla. Po chwili kłębowy dym uderzył w niebo. Oczekano minutę i włączono eliminatory. Nic się jednak nie zmieniło: dym walił nadal. Kilkanaście następnych prób zakończyło się tak samo. Komisja odbioru technicznego eliminatorów stwierdziła przeto, że nie spełniają one swojego zadania. Dyrekcja przedsiębiorstwa (Miejski Zakład Mleczarski przy ul. Dzierżewskiego w Poznaniu) postanowiła zaś wystąpić do Urzędu Miejskiego o uchylenie decyzji zobowiązującej do kłód do instalacji eliminatorów dymu. Tak wyglądało z początku tego półrocznego „wykonanie” decyzji wydanej w lutym 1975 roku.

Zacytowaliśmy fragment artykułu („Miasto i środowisko naturalne — Jest o co krzyszyć kopie”), opublikowanego w „Głosie” 4 listopada 1977 roku, ale nadal... aktualnego. Świadczy o tym do kumenty, które Miejski Za-

Jak opóźnić ochronę środowiska?

Próby — przez pięć lat

kład Mleczarski przystał 28 listopada 1979 roku do naszej redakcji.

Mówiąc o aktualności artykułu sprzed dwóch lat nie twierdzimy, że ostatnie protokoły prób eliminatorów pozabawione są nowymi o nich informacjami. Nowością taką jest to, że stosowanie owych urządzeń oczyszczających (pardon: mających oczyszczać) dymu może spowodować unieruchomienie zakładu. Oto stosowne ustalenie:

„Komisja stwierdza, że przez okres półgodzinny przepro-

wadzania prób jak wyżej (przy maksymalnym otwarciu przepustnicy powietrza, bo tylko w takich warunkach eliminatory ograniczały dymienie — przyp. red.) ciśnienie w kotłach spadło do 7 atmosfer. Dla utrzymania ruchu zakładu

wymagane jest ciśnienie około 10 atmosfer. Dlatego dalsze (takie — przyp. red.) próby (...) przerwano wobec groźby dalszego spadku ciśnienia i w konsekwencji unieruchomienia zakładu”.

Rozwiązanie: eliminatory za czyną działać, zakład staje — jest wprowadzić bardzo korzystne dla środowiska naturalnego, ale mniej dla gospodarki i konsumentów. Nawiasem mówiąc — produkcję można zatrzymać od razu, bez uprzedniego rozwijania przez 5 lat różnych prac technicznych, or-

ganizacyjnych, biurowych itp., które towarzyszą narodzinom eliminatora dostosowanego do specyfiki kotłowni mleczarni na Dębce.

Pięć lat. W takim okresie powstają osiedla mieszkaniowe, autostrady, rewalacyjne

wynalazki, które nie tylko znajdują zastosowanie, lecz jeszcze przekształcają się w superrewolucję. Takiego okresu nie może więc:

● otwierać decyzja administracyjna (mowa o decyzji Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego z 21 lutego 1975 roku) nakazująca instalację i eksploatację eliminatora,

● „zamykać” — kolejną nieudaną próbą tegoż eliminatora;

● wypełniać — ustawiczne

zanieczyszczenie — płynami i gazami środowiska naturalnego.

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Mleczarskiego utrzymuje: „dla ochrony środowiska realnie zajmujemy inwestycje odpływy cyklicznych baterijnych, chociaż bez urządzeń odpylających nie przekraczamy ustalonych przez władze dopuszczalnych wartości emisji zanieczyszczeń”.

Jeżeli jest tak jak twierdzi dyrekcja MZM, to należałoby uchylić decyzję Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego z 1975 roku. Podobnie trzeba postąpić, jeśli zanieczyszczenia są większe od dopuszczalnych, ale wówczas decyzja z 1975 roku powinna być zastąpiona inną, wskazującą jakiś środek zaradczy zastosować. Bardziej niż pewne jest to, że za taki środek nie może już uchodzić eliminatory dymu przez 5 lat poddawany próbie. Stanowi on przykład tego, jak nie należy działać, chcąc chronić środowisko naturalne.

MICHAŁ ŁUCZAK

Tempo rozwoju kraju zależne od racjonalnej gospodarki materiałowej

Mówi wiceminister Z. Deutschman

Racjonalizacja gospodarki materiałowej, jak wynika z Wytocznych na VIII Zjazd PZPR oraz z projektów planu i budżetu na 1980 r. stała się jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań naszej gospodarki; od jego rozwiązania zależy nie tylko poprawa efektywności, ale tempo dalszego rozwoju kraju. Szybki wzrost cen światowych na większość surowców i materiałów, w połączeniu z ograniczeniami w ich podaży, sprawiły, iż coraz częściej stajemy wobec problemu deficytu wielu materiałów.

Przelamanie tej bariery — mówi podsekretarz stanu w Urzędzie Gospodarki Materiałowej, wiceminister Zdzisław Deutschman — wymaga z jednej strony dalszej rozbudowy krajowej bazy surowcowej, a z drugiej — radykalnej poprawy wykorzystania surowców i materiałów, a zatem wcielenia w życie wszechstronnego programu ich oszczędzania. Wydaje się, iż obecnie właśnie na ten drugi punkt powinniśmy położyć szczególny nacisk. Inwestycje podejmowane na rzecz racjonalizacji gospodarki materiałowej — przy nosząc ten sam efekt — są z reguły znacznie tańsze od tzw. inwestycji surowcowych. O wiele mniej środków należałoby np. przeznaczyć na poprawę izolacji cieplnej budynków, aniżeli na budowę nowych elektrociepłowni i kopalni węgla. I kolejny przykład, tym razem z hutnictwa. Taniej kosztuje uszlachetnienie wyrobów walcowanych, aniżeli budowa nowych wydziałów surowcowych. We wszystkich tych przypadkach — mówi wiceminister Z. Deutschman — podstawą dokonywanego wyboru powinien być kompleksowy rachunek ekonomiczny. Mówiąc inaczej: zanim zdecydujemy się na budowę np. nowej cementowni czy huty, najpierw powinniśmy sprawdzić, czy nie dałoby się

— mniejszym kosztem — ograniczyć zużycie potrzebnego cementu, czy stali.

W ostatnich latach zrobiliśmy wiele dla poprawy gospodarki materiałowej. Daleko nam jednak do wyczerpania wszystkich rezerw w tej dziedzinie. Sądzę — stwierdził wiceminister Z. Deutschman — iż w nadchodzącym 5-leciu co raz śmiejemy powinniśmy sięgać do rezerw tkwiących w samej strukturze gospodarki i w polityce materiałowej. Jest to bardzo szeroki front zagadnień, obejmujący zarówno makrodecyzje ekonomiczne, dotyczące rozwoju całych branż gospodarki, jak też decyzje bardziej szczegółowe, podejmowane np. przez konstruktora na etapie projektowania. Chodzi tu więc o te oszczędności, które moglibyśmy i powinniśmy uzyskać dzięki właściwemu doborowi materiałów, stosowaniu optymalnych technologii itd. W porównaniu z innymi krajami nasza gospodarka jest np. bardzo stalochłonna. Wynika to stąd, że robimy maszyny cięższe niż inni. Ale one muszą być takie, jeśli nadal będziemy je produkować ze stali o niższych parametrach technicznych. Zresztą, czy zawsze musi to być właśnie stal? W wielu krajach wyroby hutnicze zastępuje się od powiedniami wyrobami z aluminium i z tworzyw sztucznych, które są kilkakrotnie lżejsze.

Kolejny przykład to stosowanie nowoczesnych technologii obróbki metali. W niektórych przypadkach mamy tu problem wyboru między metodą obróbki skrawaniem, która daje dużą ilość odpadów, a znacznie oszczędniejszą technologią obróbki plastycznej. W każdej, podobnej sytuacji, kiedy tylko powstanie problem wyboru — powinien decydować o tym kompleksowy rachunek ekonomiczny i właściwa organizacja produkcji.

W tym miejscu należy podkreślić znaczenie owego kom-

pleksowego podejścia do problemów racjonalizacji gospodarki surowcowej i materiałowej. Zbyt często bowiem popielamy ten błąd, iż sprawy oszczędności materiałowych próbujemy rozwiązywać w sferach pojedynczego zakładu. Tymczasem istnieje coś takiego, jak „łańcuch materiałochłonności”, polegający na tym, iż jedno marnotrawstwo materiałowe, pociągając za sobą całą serię następnych. Przykładem może być nasz ostatni program oszczędności paliw silnikowych i smarów. Podjęliśmy w nim nie tylko problemy zmiany struktury naszego parku samochodowego w związku z zużyciem jednostkowym stosowanych paliw i smarów, ale również uwzględniliśmy także ważne czynniki, jak układ komunikacyjny kraju, czy stan nawierzchni dróg, a więc wszelkie warunki wpływające na zmniejszenie zużycia tych paliw.

Na koniec kilka uwag dotyczących gospodarki surowcami wtórnymi. Stosunkowo już wykorzystujemy już złom metali i makulaturę. Znacznie gorzej natomiast zagospodarowujemy odpady z tworzyw sztucznych. Dużo problemów mamy także z wykorzystaniem olbrzymich ilości tzw. mineralnych surowców odpadowych. Chodzi tu nie tylko o popioły i żużel z elektrowni, nadające się do wyrobu materiałów budowlanych i nawozów dla rolnictwa, ale również — na przykład — o zagospodarowanie odpadów turszowskich, z których z powodzeniem moglibyśmy otrzymywać tlenek glinu do produkcji aluminium. W tym kontekście trzeba więc z całą ostrością sformułować zasadę, iż wobec istniejącej bariery surowcowej, każdy materiał, każdy odpad, który może być ponownie wykorzystany w procesie produkcyjnym — musi być traktowany jako surowiec pełnowartościowy. (PAP)

sport.sport.sport

Chcemy uniknąć błędów jesieni

ROZMOWA Z HENRYKIEM NOWAKIEM — WICEPREZESEM LECHA D. S. PIŁKI NOŻNEJ

Postawa piłkarzy Lecha w zakończonej w niedzielę jesiennej rundzie rozgrywek ekstraklasy rozczarowała sympatyków sportu w Poznaniu. Zespół rozpoczął bardzo obiecująco, by w końcu sezonu przegrywać mecz za meczem i ostatecznie uplasować się na przedostatnim miejscu w tabeli. Na temat nagiego spadku formy piłkarzy Lecha krąży po Poznaniu wiele plotek. Dlatego też zamiast tradycyjnego komentarza po rozgrywkach, zamieszczamy dziś rozmowę z wiceprezesem Lecha do spraw piłki nożnej — Henrykiem Nowakiem.

— Przed sezonem trener Jerzy Kopa twierdził, że drużyna jest dobrze przygotowana do rozgrywek. Potwierdzały to wyniki spotkań sparingowych oraz rezultaty początkowych meczów mistrzowskich. Po 5 kolejkach Lech był liderem mając 8 punktów. W następnych 10 pojedynkach drużyna aż 8 razy schodziła z boiska pokonana. Jak się przyczyniło takiego kryzysu?

— Potwierdzam w pełni zdanie trenera Jerzego Kopy, że zespół był do rozgrywek dobrze przygotowany. Byłem na zgrupowaniu w Soczi i widziałem jak niezwykle sumiennie trenowali wszyscy zawodnicy. W rozgrywkach ligowych po dobrym początku nastąpiło gwałtowne załamanie i seria niepowodzeń trwająca aż do zakończenia rundy. Przyczyny takiego stanu rzeczy są następujące:

● nagle odejście trenera J. Kopy, który wprowadził sensownie obrotowy, że będzie prowadził zespół przynajmniej do końca rundy jesiennej, lecz słowa nie dotrzymał, ● niedoświadczenie, zakładanych wyników szkoleniowych na wrześniowym obozie w Zakopanem. Wskutek kontuzji lub powołania do kadry zabrakło tam wielu zawodników z podstawowego składu,

● niezalutnienie pewnych spraw socjalno-bytowych, co miało wpływ na określoną postawę niektórych piłkarzy na boisku. Dla przykładu załatwiliśmy mieszkanie dla nowych zawodników. Normalnie trzeba czekać na nie od 8 do 10 lat. Dla piłkarzy byliśmy w stanie załatwić to przez rok, lecz nawet taki termin budził ich głębokie niezadowolenie,

● zadłużenie klubu w stosunku do piłkarzy. W klubie brakowało środków na wypłacenie regulaminowych nagród i premii za mecze ligowe i pucharowe,

● niepełne zaangażowanie się części zawodników z kadry pierwszej drużyny w ćwiczenia treningowe. Rzecz jasna nie dotyczy to wszystkich piłkarzy. Z takimi zawodnikami jak Skurczyński, Piekarczyk, Mowlak, Barczak, Chojnacki, Grobelny, Lewicki i Szpakowski nie mieliśmy żadnych kłopotów wychowawczo-dyscyplinarnych. Inni jednak powinni trenować znacznie sumienniejsz niż to czynili,

● brak pełnowartościowych następców dla piłkarzy grających w pierwszej drużynie. Zawodnicy awansujący do zespołu nie potwierdzili swoich ligowych aspiracji.

● zaawansowany wiek czołowych piłkarzy stwarzający określone trudności natury kondycyjnej.

— Która z wymienionych przez pana przyczyn miała naj

większy wpływ na słabą postawę zespołu, i czy jedną z nich nie jest również niesportowy tryb życia prowadzony przez zawodników?

— Uważam, że nie można pominąć żadnej z przyczyn, gdyż każda wpływa destrukcyjnie na postawę zespołu. Jedną z głównych były z pewnością nieterminowe wypłaty premii i nagród zawodnikom. Mimo wydatnej pomocy władz politycznych, administracyjnych oraz sportowych województwa i miasta, Lech ma znaczny dług, który nagromadził się przez kilka lat. Zawodnikom wypłaciliśmy jednak zaległości w wynagrodzeniu przed meczem z Wisłą. Była to suma ponad 700 000 zł.

Do trybu życia prowadzonego przez zawodników nie mamy większych zastrzeżeń, choć pewne incydenty się zdarzyły. Przed pierwszym meczem z Zawiszą zniknęło dwóch piłkarzy i przez 3 dni nie było wiadomo, co się z nimi dzieje. Również w motelu w Sadach przed meczem z Szombierkami kilku zawodników zapomnieli jakie są ich obowiązki.

— Wielu kibiców jest przekonanych, że trener Roman Łoś, nie mając takiego autorytetu jak trener Jerzy Kopa, nie potrafił zapanować nad zespołem.

— Twierdzenie, że trener Roman Łoś nie ma autorytetu w drużynie byłoby nieprawdą. Mógł myśleć o wzmocnieniu kadrowym zespołu, o szybkim i zdecydowanym polepszeniu bazy nie tylko dla potrzeb pierwszej drużyny, lecz całej sekcji, lub też o szybszym reagowaniu kierownictwa klubu na zgłaszane przez zawodników sprawy socjalno-bytowe.

— W Poznaniu głośno mówi się o tym, że kilku czołowych zawodników po zakończeniu sezonu chce opuścić Lecha. Jak wygląda sprawa podpisywania kontraktów między klubem a zawodnikami?

— W myśl zarządzenia nr 21 przewodniczącego GKKFIS kontrakt powinien podpisać 22 zawodników, w tym 12 na 3 lata a 10 na rok. W Lechu kontrakt na 3 lata podpisało tylko 4 zawodników: Mądrachowski, Mroziński, Lewicki i Stelmasiak. Reszta jedynie na rok. Przypiszę mówiąc, że na 3 miesiące przed wygaśnięciem umowy, zawodnik lub klub składają wniosek o jej przedłużenie lub rozwiązanie. Konsekwencją z jaką piłkarze obstawiali przy tym, by podpisać kontrakt tylko na rok, była przypuszczała, że bądź zawodnicy przed przedłużeniem kontraktu postawią jakiegoś warunki ze spraw socjalno-bytowych bądź też będą chcieli zmienić barwy klubowe. Przebieg do innego klubu jest bowiem rzeczą obojętną.

Zawodnik dostaje bezpłatne mieszkanie, zwraca mu się koszty przeprowadzki oraz otrzymuje 15 procent ekwiwalentu, jaki nowy klub musi zapłacić macierzystemu klubowi za wykształcenie zawodnika. Wysokość owego ekwiwalentu w transze między klubami pierwszoligowymi jest ustalana od 500 000 do 800 000 zł. Ponieważ kluby zawsze żądają górnej stawki, zawodnik otrzymuje tego samego klubu są następujące: 50 meczów — 10 000 zł, 100 meczów — 200 000 zł, 500 meczów, za które otrzymuje się 300 000 zł. U nas taka premia przypadła w udziale pomocnikowi Napierale.

W tej chwili nie mogę nic powiedzieć o tym, którzy z piłkarzy zamierzają po zakończeniu sezonu odejść z Lecha. Wyjątkiem jest sprawa Kasalika, który obecnie przebywa w Szwecji, gdzie prawdopodobnie załatwia sobie miejsce w którymś z tamtejszych klubów.

— Na konferencji prasowej po meczu z Polonią trener Roman Łoś powiedział: „Sytuacja w Lechu wymaga przemyślenia i głębokich posunięć”. Proszę wskazać jakie sprawy wymagają przemyślenia i jakich posunięć należy się spodziewać?

— Sformułowanie trenera Łośa jest bardzo enigmatyczne. Mogł myśleć o wzmocnieniu kadrowym zespołu, o szybkim i zdecydowanym polepszeniu bazy nie tylko dla potrzeb pierwszej drużyny, lecz całej sekcji, lub też o szybszym reagowaniu kierownictwa klubu na zgłaszane przez zawodników sprawy socjalno-bytowe.

— Gdyby na wiosnę w zespole powtórzyła się sytuacja jaką obserwowaliśmy w rundzie jesiennej, to Lech może się nie utrzymać w I lidze. Co kierownictwo klubu zamierza zrobić, by do tego nie dopuścić?

— O degradacji z ekstraklasy w ogóle nie myślimy, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że na wiosnę żadnych rewelacyjnych wyników nie osiągniemy. Przede wszystkim zamierzamy polepszyć sytuację finansową klubu poprzez utworzenie rady patronackiej, w skład której wejdzie kilkadziesiąt zakładów pracy z województwa i Poznania. Zaangażujemy nowego trenera, pierwszego zespołu, a zająć się rozpoczęciem wcześniej niż inne kluby, bo już 20 grudnia. We wszystkich zawodnikach mi wchodzącymi w skład kadry pierwszego zespołu przeprowadzimy rozmowy, podczas których będą musieli się zdecydować czy chcą grać czy nie. Zostaną tylko ci, którzy z pełnym zaangażowaniem będą podchodzić do swych obowiązków.

Rozmawiał
WIESŁAW LUCZAK

Poznań przygotowuje ogólnokrajowe sympozjum spółdzielczości pracy

Za kilka dni Poznań gościć będzie ponad 300-osobową grupę naukowców i praktyków spółdzielczości pracy. Od 11 do 13 grudnia w Domu Techniki odbędzie się bowiem ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Funkcjonowanie spółdzielczości pracy w gospodarce narodowej”. Jej organizatorami są: Oddział PTE w Poznaniu, Instytut Ekonomiczny Politycznej UAM oraz Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy w Poznaniu.

Omawiane będą problemy związane z rolą spółdzielczości pracy w realizacji planów społeczno-gospodarczych, zwłaszcza w zakresie zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego i odbiorców zagranicznych. Dyskutowany będzie model przedsiębiorstwa spółdzielczego oraz kierunki zmian w systemie zarządzania spółdzielczością pracy.

Zorganizowanie tego typu specjalistycznej konferencji ogólnokrajowej w Poznaniu jest m. in. wynikiem prężności miejscowego środowiska naukowego, podejmującego w swej działalności również problematykę praktyczną, m. in. spółdzielczości pracy, jest to również wynik starych tradycji spółdzielczych na terenie Wielkopolski. Przy organizacji sympozjum udział bierze również z terenu Poznania Wielkopolski.

Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy w Poznaniu należy obecnie do największych w kraju. Skupia 26 jednostek zatrudniających 15 300 osób. Wartość rocznej produkcji i usług wytworzonych w tych spółdzielniach przekracza 3,6 mld zł. W Poznaniu działa również 24 innych spółdzielni nie podległych WZSP. Pracuje w nich około 14 000 osób. W czasie pobytu w Poznaniu naukowcy oraz praktycy będą mieli okazję zwiedzić niektóre z czołowych zakładów spółdzielczych. (map)

Projekt reformy kodeksu karnego USA

Senacka Komisja Prawna zaaprobowala wstępnie projekt reformy kodeksu karnego, przewidujący karę śmierci za takie przestępstwa, jak morderstwo, zdrada stanu, szpiegostwo i akty piractwa powietrznego, pociągające za sobą ofiary w ludziach. Poszczególne stany wprowadziły ponownie u siebie karę śmierci, ale rząd federalny na razie zajmuje w tej kwestii negatywne stanowisko, mimo wypowiedzenia się za stosowaniem kary śmierci przez Sąd Najwyższy USA.

395-stronicowy dokument ma na celu ujednolicenie ustawodawstwa karnego w całych Stanach Zjednoczonych. Przewiduje on możliwość wniesienia przez oskarżonych lub rząd rewizji w przypadku, gdyby orzeczony wyrok rażąco odbiegał od praktyki przyjętej w całym kraju. Prawo do warunkowego zwolnienia więźniów może być stosowane tylko w wyjątkowych okolicznościach. (PAP)

Porwany przez UFO

Francuzi zostali zelektryzowani wiadomością o przypadku „uprowadzenia” 19-letniego Francka Fontaine’a przez niezidentyfikowany obiekt latający. Jak wynika z opublikowanych informacji, Fontaine został uprowadzony w okolicach miejscowości Cergy-Pontoise, na zachodnim przedmieściu Paryża. Ostatnim widokiem jaki zapamiętał była promienista kula unosząca się przed samochodem, w którym siedział. Twierdzi on, że nie wie, co się z nim później stało, ale jest faktem, iż powrócił do domu dopiero po tygodniu. Opowiadanie Fontaine’a spotkało się ze sceptycyzmem ze strony władz, które zarządziły dochodzenie w tej sprawie.

Sukces zjazdów Jugosławii

Sukcesem jugosłowiańskich zjazdów zakończyły się międzynarodowe zawody narciarskie w słomnie gigantyczne, które odbyły się we włoskiej miejscowości val Senales. Pod nieobecność Ingemara Stenmarka Jugosłowianie zajęli trzy czołowe lokaty, wyprzedzając zdecydowanie czołowąk narciarzy włoskich i austriackich. Triumfował Bojan Križaj przed Jozem Kurlatem i Borisem Strelem. (PAP)

ŁKS — Lech w półfinale PP

4 bm. odbyło się w siedzibie PZPN losowanie półfinałów piłkarskiego Pucharu Polski. 26 marca 1980 r. w walce o awans do finału PP zmierzą

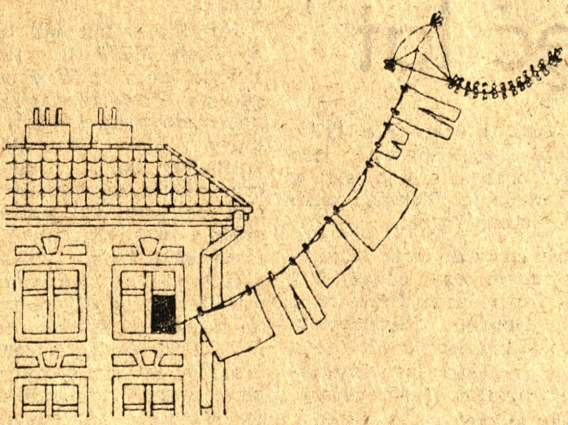
się: Chrobry Głogów z Legią Warszawa i ŁKS z Lechem Poznań. Finał Pucharu Polski rozegrany zostanie 1 lub 9 maja 1980 r. (PAP)

MŚ w judo

Małe szanse Polaków

W dniach 6—9 bm. w Paryżu odbędzie się mistrzostwa świata w judo. Szanse Polaków są niewielkie. Awans do pułk medalowej byłby dla naszych reprezentantów dużym sukcesem. Ekipa

polska wystąpi w Paryżu w ośmioosobowym składzie: E. Schulz, J. Pawłowski, M. Tała, A. Adamczyk, Z. Bielawski, W. Dworczyński, W. Reszko i D. Nowakowski. (PAP)



pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” w Poznaniu, ul. Żeromskiego 13/15 — zatrudni zaraz inwalidów:

- **STARSZEGO MISTRZA** — do Działu Głównego Mechanika.
- **SAMODZIELNEGO REFERENTA** do Spraw Technicznych — w Dziale Głównego Mechanika.
- **SAMODZIELNEGO MAGAZYNIERA**.
- **TOKARZA**.
- **PALACZA** — z uprawnieniami na kotły wysokoprężne.
- **ŚLUSARZA REMONTOWEGO**.
- **STOLARZA**.
- **MĘŻCZYZN I KOBIETY** — do produkcji i paczkarni (przemysł spożywczy).
- **ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH**.
- **MŁODZIEŻ** — z lekkim względnie umiarkowanym upośledzeniem umysłowym.

Zgłoszenia w Komórcie Spraw Osobowych w godz. 7 — 15, pokój 308, telefon 404-31 wewnętrzny 25. 3963-K1

WZSR „SCH” — Zakład Inwestycji i Budownictwa w Lesznie ul. Spółdzielcza 2a, przyjmuje do pracy w Górze, Rawiczu, Kościanie i Lesznie —

- **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** z uprawnieniami w zakresie projektowania
- **KIEROWNIKÓW BUDÓW**
- **MAJSTRÓW BUDOWY**
- **SPECJALISTĘ d/s BHP**
- **MURARZY, BETONIARZY**
- **I ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych**.

Warunki pracy i płacy — zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Istnieje możliwość zakwaterowania oraz otrzymania mieszkania.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela — **Sekcja Spraw Osobowych — 64-100 Leszno**, ul. Spółdzielcza 2a, telefon 48-12, 48-51 wewnętrzny 6.

Sekcja Spraw Osobowych — 56-200 Góra, ul. Czerwonej Armii 13/15, telefon 646. 3111-K1

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO POZNAŃ

INFORMUJE, ŻE
WZNOWIONO SPRZEDAŻ
DRZEW OWOCOWYCH
POZNAŃ, ULICA URBANOWSKA
4087-K1

Nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05 Kozłowski. 10255g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Telefon 20-35-76 po godz. 11. 13384g

Zegarek kieszonkowy złoty kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 13383g.

Kupię egzemplarze Małego Modelarza z planami samolotów myśliwskich lub wymieniać. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 12221g.

Wal do Fiata 132. Tel. 567-76. 14126g

Wynij! Zachowaj! Tu tylko skup najrozsądziej ciekawych staroci: zegar kominkowy, bufetowy, zegarek damski, męski, lampy, figurę, szablę, porcelanę, kufel, monety srebrne, tyżki, kubki, talerzyki, ciuchonice, szkatułki, najrozsądziej naczynia. Zgłoszenia osobiste, listowne. Umieścić go 7a m. 30 (Wilda). 11314g

Stary obraz, ramę kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 12668g.

Sprzedaz

Taksometr Poltax 1. tel. 411-001 godz. 18—20. 14305g

Suknię ślubną. Tel. 203-633 po godz. 18. 12947g

Kanarki pilne śpiewaki, czerwone, poniaranczowe, żółte, młode, zdrowe, samice, akwarja sprzeda bogowla. Wędzikiwski. Po godna 86a m. 23 za szkoda. 11449g

Jamniki szczeniaki krótkowłose, rodowodowe, wyroki klasy sprzedam. Schönknecht, leśniczówka Kaszczor 42 koło Wolszyna. 10335g

Samochody

Fiata 126p oraz VW 1200 tanio sprzedam. telefon 22-09-38. 13897g

BMW 2000 stan bardzo dobry sprzedam. Os. Czocha 19 m. 2. 13277g

Zaporożca rocznik 1978 sprzedam. Mielkiewicz 17 n. 3 po godz. 16. 13891g

Trabantę sprzedam. Tel. 564-06. 12355g

Syręną 105 pilnie sprzedam. Tel. 67-53-41 godz. 8—14. 14431g

Pilnie sprzedam Forda Taunusa M-20. Tel. 745-58 po godz. 17. 14452g

Fiata 125p combi rocznik 1974 sprzedam. Poznań, Os. Kraju Rad 22a m 7 godz. 16—19. 14300g

Wyrób, dorabianie tłumików specjalność Fiat, Ociawia, wozy zachodnie, regeneracja teleskopów Czeregorz. Krawczyński, Os. Pilewska, Andrzejewskiego 18. 14375g

Syręną 105L rocznik 1975 sprzedam. Tel. 790-272 godz. 16—18 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 14359g.

Lokale

Pilnie kupię kawalerkę własnościową. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 13033g.

2 osobom pracującym do kół wynajmę. Skalna 33 (Górczyn). 14349g

Pani poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 14271g.

Mieszkanie własnościowe M-1 lub M-2 kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 11842g.

Przyjme na pokój jednoosobowy. Luboń 3, Kosiński 34. 11843g

Fotografowanie minimum 20 m nadające się na lokal handlowy w centrum — również do remontu kupię lub wydzierżawię. Oferty z podaniem ceny „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 11869g.

Poszukuję M-1. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 11876g.

Poznań — Grunwald — mieszkanie — kwaterekowe M-2 w nowym budownictwie zamienie na równoważne M-3 we Wrześni. Wiadomość: Września, ul. Słowackiego 42. tel. 645 od godz. 8 i po godz. 29. 11703g

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, balkon, centrum. I p. 78 m² zamienie na pokój z kuchnią lub kawalerkę w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 11815g.

Matrymonialne

Twoja nowa szansa to Biuro Matrymonialne „Wdwoje”. Czekamy na Ciebie. 60-623 Poznań. Os. Chrobrego 17F m. 119. 12077g

Różne

Układam parkiet. Posiadam własną mozaikę. Będ narkiewicz, tel. 201-304. 14265g

Cyklinowanie, lakierowanie. Zakrzewski, telefon 615-66. 13125g

Czyszczanie dywanów i obić meblowych na miejscu u klienta. Łukomska, tel. 454-69 do godz. 9.00. 12411g

Malowanie, tapetowanie. Tel. 757-55 Frackowiak. 12220g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Tel. 33-35-32 Kufel, Kosińskiego 3. 11856g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów i nakryć do chrztu. Liszkowska, Gwercji Ludowej 2. 11851g

Kalkulatory — gry TV i inne urządzenia elektryczne naprawia Zakład Usługowy, Poznań, ul. Dąbrowskiego 140. Walde- mar Zalaszewski. Krótkie terminy i gwarancja. 13441g

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie WUSP Sreń, Flakowiska, tel. Poznań, 20-65-39, godz. 7—8. 14311g

komunikat

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ w Poznaniu uprzejmie informuje PT Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że na terenach obsługiwanych przez Rejony Energetyczne Leszno, Kościan i Poznań — Oddział Inkasa 2 wprowadza się sukcesywnie

SYSTEM ROZLICZEŃ ROCZNYCH zwany systemem ZBYT

Nowy system wprowadzony zostanie w poszczególnych rejonach w następujących terminach:

Rejon Energetyczny Leszno — począwszy od 1. grudnia 1979 r.

Rejon Energetyczny Kościan — począwszy od stycznia 1980 r.

Rejon Energetyczny Poznań (Rataje, Winogrody) począwszy od stycznia 1980 r.

Wdrażanie systemu poprzedzone zostanie doręczeniem ulotki informacyjnej zawierającej szczegółowe wyjaśnienia w przedmiotowym zakresie. Miesiąc w którym inkasent doręczy ulotkę będzie ostatnim miesiącem rozliczeń w systemie PROGNOZA poprzedzającym doręczenie książeczek wpłat na podstawie których odbywać się będą rozliczenia w nowym systemie.

Każdego kolejnego miesiąca począwszy od miesiąca listopada br. część odbiorców obsługiwanych przez Rejon Energetyczny Leszno oraz począwszy od miesiąca grudnia br. część odbiorców obsługiwanych przez Rejon Energetyczny Kościan i Poznań otrzymywać będzie wymienione książeczki.

Każda książeczka zawierać będzie — sześć wpłat (rachunków) okresowych na bieżący okres obrachunkowy.

Rachunki wyliczane będą w oparciu o rzeczywiste zużycie energii elektrycznej i gazu w poprzednich okresach obrachunkowych. Każdy z nich będzie stanowił 1/6 część obliczonej w ten sposób należności.

Kwoty uwidocznione na rachunkach, odbiorcy będą zobowiązani wpłacać co dwa miesiące przed upływem terminów płatności wydrukowanych na każdym rachunku.

Rachunki okresowe winny być regulowane poprzez realizację blankietów w Placówkach Pocztowych, Oddziałach (Agencjach) PKO, Oddziałach Narodowego Banku Polskiego lub Banku Gospodarki Żywnościowej. 4037-K1

W dniu 30 listopada 1979 roku zmarł nasz długoletni pracownik i kolega

JAN POLUS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 grudnia 1979 r. o godz. 13.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Oddziału II — PKS Poznań

2920-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada br. zmarła

EUGENIA MICHALCZYK

pracownik administracji Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W Zmarłej straciłmy sumiennego pracownika i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja Akademii Rolniczej, Rada Zakładowa i współpracownicy

2935-K3

Dnia 1 grudnia 1979 roku zmarł były długoletni pracownik naszego Zakładu

JÓZEF GULIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 grudnia 1979 r. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja, współpracownicy, Kolo Emerytów Zakładu Energetycznego Poznań

2940-K3

S. † p.

BRONISŁAWA LEWANDOWSKA

nasza ukochana siostra i ciocia, emerytowana długoletnia kierowniczka Szkoły Podstawowej w Ostrowie Wielkopolskim, całym sercem oddana wychowaniu młodzieży, której poświęcała bez reszty swoje pracowite życie, no długiej i ciężkiej chorobie. opatrzona Sakramentami św., zmarła w Krakowie dnia 2 grudnia 1979 roku, w wieku 74 lat.

Nabożeństwo żałobne za spókoj Jej duszy zostanie odprawione przy zwiokach w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w piątek 7 grudnia br. o godz. 11 — po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w głębokiej żałobie i smutku

siostra, brat i rodzina

2941-K3

† Dnia 5 grudnia 1979 r. zmarła nagle w 34 roku życia, moja najdroższa żona, ukochana mamusia, córka, siostra, bratowa, szwagierka, synowa i ciocia. śp.

REGINA ADAMIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godzinie 9 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córką

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Przyjaźni 9 m. 169. 14452g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 grudnia 1979 roku, zmarł w Bogu, przeżywszy 66 lat, nasz kochany ojciec, teść, dziadziś, drogi brat, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ URNY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

córki z rodziną

ul. Radosna 14 m. 1. 13996g

W dniu 1 grudnia 1979 roku zmarła emerytowana długoletnia, sumienna i ofiarna pracowniczka Muzeum Narodowego w Poznaniu

HELENA SOBIESZCZAŃSKA

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. 12. 1979 roku, o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowo.

POP — PZPR, Rada Zakładowa, Dyrekcja Muzeum Narodowego w Poznaniu.

2834-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 grudnia 1979 roku, zmarł nagle

TADEUSZ LIS

były długoletni pracownik Akademii Rolniczej w Poznaniu, były sekretarz OOP PZPR, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Odszedł od nas człowiek wielkiego charakteru, serca i umysłu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja Akademii Rolniczej, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa, współpracownicy.

2933-K3

Dnia 1 grudnia 1979 roku, odszedł od nas na zawsze mój kochany ojciec, dziadek i pradziadek, szwagier oraz wujek, przeżywszy lat 71. śp.

JÓZEF GIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

ul. Głogowska 79 m. 14. 14380g

† W dniu 30 listopada 1979 roku po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła od nas, nasza ukochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 66, śp.

STEFANIA NOWACKA

z domu Piebańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Dąbrowskiego 96 m. 11. 2913-U3

† Dnia 3 grudnia 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 73, śp.

LUDOMILA ROGUSZCZAK

z domu Malińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Puszczykówko, ul. Wezasowa 9. 14443g

† Dnia 1 grudnia 1979 roku zmarł przeżywszy lat 70 mój drogi mąż, ojciec, teść i kochany dziadziś, śp.

JAN WOJTECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godzinie 15.30 w kościele św. Trójcy na Debcu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Wiklinowa 12 m. 4. 14331g

† W dniu 2 grudnia 1979 roku, odszedł od nas na zawsze nasz kochany i troskliwy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, szwagier, zięć, teść, przeżywszy lat 69, śp.

WINCENTY MACEDULSKI

uczestnik walk o Cytaiele, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie i rodzina

Os. Manifestu Lipcowego 26 m. 4. 14401g

† Dnia 2 grudnia 1979 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. pełna dobroci, życzliwości, szlachetności i poświęcenia moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, teściowa i babcia, śp.

BOLESŁAWA PŁOTNIAK

z domu Koszuta.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w bezgranicznym i bolesnym smutku.

RODZINA

ul. Zakręt 5 m. 3. 14282g

† W dniu 30 listopada 1979 r. zmarła w 72 roku życia opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza mama i babcia, śp.

MIROSLAWA DUBOWSKA

z domu Hackiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 grudnia br. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Msza św. zostanie odprawiona w piątek 7 grudnia br. o godz. 16.30 w kościele O.O. Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej i we wtorek 11 grudnia br. w kościele parafialnym św. Jana Bosko na Winogradach.

W głębokim smutku pogrążona

13958g

† Dnia 3 grudnia 1979 roku zmarła moja kochana żona, nasza droga matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 66, śp.

MARIA PAWLAK

z domu Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godzinie 10 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

14454g

† Dnia 4 grudnia 1979 roku, zakończył nagle swoje pracowite i pełne poświęcenia życie namaszczony Olejami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadziś przeżywszy lat 70, śp.

PIOTR WIELICHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Modlińska 14 m. 4. 14414g

